

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2019 r., wydanym w sprawie sygn. akt V GC 1062/15, Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził od M. K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. kwotę 21.332,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz kwotę 5.484 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na które złożyły się kwoty: 1.067 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów opinii (pkt 2), a w punkcie 3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 765,97 zł tytułem brakujących kosztów postępowania.

(wyrok k. 415, uzasadnienie k. 423-432)

***Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany M. K. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:***

1. błąd w ustaleniu stanu faktycznego, polegający na:

- a) ustaleniu niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że operator koparki, Pan E. K. był zatrudniony u pozwanego;
- b) ustaleniu niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że w trakcie wydawania polecenia wykonania prac przez powoda Panu E. K., nic nie wskazywało by był on nietrzeźwy, a także że powód nie miał żadnego wpływu na operatora koparki;
- c) ustaleniu niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany po otrzymaniu informacji o zdarzeniu uznał swoją odpowiedzialność z tytułu powstałej szkody i zobowiązał się do pokrycia szkody w oparciu o oszacowanie dokonane przez powoda na podstawie średnich cen materiałów wykorzystywanych do usunięcia szkody;
- d) nieustalenie faktu, że Pan E. K. był pracownikiem powoda w trakcie wykonywania przez niego prac na rzecz powoda oraz iż to powód wydawał mu polecenia w zakresie miejsca, sposobu i terminu świadczenia pracy;
- e) nieustaleniu faktu, że powód dopuścił do pracy nietrzeźwego pracownika w osobie Pana E. K. i nie zweryfikował stanu jego trzeźwości przed dopuszczeniem go do pracy, iż umożliwił mu spożywanie alkoholu w miejscu pracy, oraz iż w ten sposób co najmniej przyczynił się do powstania szkody;
- f) nieustalenie faktu, że zgłoszone przez powoda roszczenia dochodzone w niniejszym pozwie, były już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Kaliszu w sprawie o sygn. V GC 765/12, który nie uwzględnił ww. roszczeń.

2. naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo podstaw do zastosowania ww. przepisu w sprawie.

3. naruszenie art. 474 k.c. poprzez błędne zastosowanie.

4. naruszenie art. 471 k.c. poprzez nieuzasadnione zastosowanie.

5. naruszenie art. 366 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktu prawomocnego oddalenia zgłoszonych przez powoda roszczeń w sprawie zakończonej wydaniem wyroku, w sprawie o sygn. V GC 765/12.

6. naruszenie art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie faktu przedawnienia roszczeń powoda zgłoszonych w niniejszym pozwie.

7. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów i rozstrzygnięcie sprawy bez wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy dokonaniu wzajemnie sprzecznych i wykluczających się wzajemnie ustaleń.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

(apelacja k. 441-445)

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 459-461)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez pozwanego nie może odnieść skutku, ponieważ wyrok odpowiada prawu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią regulujących je przepisów, które to ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez konieczności ich przytaczania, zmienił jednak ich ocenę prawną.

Zarzuty pozwanego podniesione w punktach 1a, 1b, 1d, 1e oraz 7 apelacji, a odnoszące się do ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego oraz w punktach 2,3,4 jego oceny prawnej, w istocie zmierzają do kwestionowania od strony faktycznej dokonanej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony i w konsekwencji przyjętych przez ten sąd podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanego.

Z treści umowy (k. 28) wynika, że był to rodzaj umowy o świadczenie usługi, która polegała na wypożyczeniu sprzętu w postaci koparki wraz z obsługą operatorską. Według umowy koszty zakwaterowania i żywienia operatora ponosił wynajmujący, on też zabezpieczał paliwo i sporządzał kartę (raport) pracy sprzętu (k. 29-50), co świadczy o tym, że umowa ta miała charakter ramowy i każdego dnia oddzielnie sprzęt ten wraz z obsługą operatorską był wypożyczany powodowi w celu realizacji za jego pomocą własnych zobowiązań powoda. Innymi słowy każdego dnia na ten konkretny, dany dzień powodowa spółka wynajmowała od pozwanego koparkę wraz z osobą obsługującą ten sprzęt.

W ocenie pozwanego treść tej umowy dawała podstawy do przyjęcia, że z chwilą wypożyczenia koparki wraz z obsługą operatorską, odpowiedzialność za pracę operatora przeszła na powoda, gdyż powód wykonywał tym sprzętem za pomocą operatora prace budowlane prowadzone we własnym zakresie, na własny rachunek i na własną odpowiedzialność. Pozwany wskazując na błędy w ustaleniach faktycznych powoływał się na okoliczności, że operator koparki był zatrudniony u powoda, który w trakcie prac wydawał mu polecenia w zakresie miejsca, sposobu i terminu świadczenia wynikających z umowy usług oraz że jedynie powód miał wpływ na sposób wykonywania prac przez operatora, jak też dopuszczenie go do wykonywania prac pod wpływem alkoholu, a nawet umożliwienie mu spożywania tego alkoholu na budowie. Tym samym skarżący kwestionował swoją winę i odpowiedzialność za szkodę, która została spowodowana przez operatora koparki, przyjęte przez Sąd I instancji na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej pozwanego za osobę, której powierzył wykonanie zobowiązania (art. 474 k.c.).

W ocenie sądu Okręgowego stan faktyczny sprawy daje podstawę do przypisania pozwanemu odpowiedzialności kontraktowej na zasadach ogólnych. Z treści umowy wynika bowiem wprost, że nie była to umowa o świadczenie usług za pomocą koparki, czy też zrealizowania usługi budowlanej w postaci wykonania dzieła, wobec czego pozwany nie wykonywał zlecenia, jak przyjął Sąd Rejonowy, za pośrednictwem operatora koparki (art. 474 k.c.). Powyższe wprost przyznał sam powód w piśmie procesowym z dnia 17.08.2015r. (k. 110). Łącząc strony umowę należałoby określić jako umowę o świadczenie usługi, która polegała na wypożyczeniu sprzętu wraz z obsługą operatorską, a więc wraz z osobą, która zgodnie z umową powinna mieć umiejętność i zdolność obsługiwanego tego sprzętu.

Nie znajduje podstaw w materiale dowodowym twierdzenie pozwanego, że operator koparki był pracownikiem powoda. Świadek pozwanego T. K. stwierdził w zeznaniach wprost, że: „operator był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy zlecenia”. „O tym kto będzie obsługiwał tę konkretną koparkę zdecydował pozwany, bo my im wynajęliśmy koparkę z operatorem. My zatrudnialiśmy operatora na umowę zlecenie” (zeznania - płyta CD k. 212). Także świadek powoda P. O. wskazał, że: „zawarł umowę z pozwanym na wynajem koparki z operatorem. Operator ma wykonywać swoje czynności, pokazane mu przez kierownika. Byliśmy podwykonawcą, nie musieliśmy mieć zgody od generalnego wykonawcy na wynajęcie koparki” (zeznania – płyta CD k. 253).

Z tych względów chybione pozostają zarzuty pozwanego co do błędnego ustalenia, że operator koparki, pan E. K. był zatrudniony u pozwanego, jak i nieustalenia faktu, że był on pracownikiem powoda w trakcie wykonywania przez niego prac na rzecz powoda. W świetle powołanych dowodów w postaci zeznań wskazanych świadków Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że operator koparki był pracownikiem pozwanego (niezależnie od podstawy zatrudnienia). Nie było zaś podstaw do przyjęcia, że był to pracownik powoda.

Logicznym i spójnym z treścią powyższych zeznań i zawartej umowy jest wniosek, że tylko przy zapewnieniu sprzętu oraz jego operatora pozwany mógł zrealizować swoje zobowiązanie wynikające z umowy.

Za nieuzasadnione uznać należy również pozostałe zarzuty odnoszące się do błędnych ustaleń faktycznych, które zawsze stanowią konsekwencję naruszenia zasady swobody oceny dowodów, czyli naruszenia przepisu art. 233 1 k.p.c.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd orzekający ma zatem swobodę w ocenie dowodów, jednakże ocena ta nie może być całkowicie dowolna. Jest ona bowiem ograniczona zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Czynniki logiczne ograniczające swobodę oceny dowodów oznaczają, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Wszystkie jego wnioski muszą zatem stanowić logiczną całość. Sąd może dawać wiarę świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Poza tym ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd musi uwzględnić wszystkie dowody oraz wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. I tak przy ocenie dowodu z zeznań świadków sąd powinien mieć na uwadze również charakter stosunków łączących świadka ze stroną, a treść jego zeznań zestawiać także z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy. Swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków, strony czy biegłych spostrzeżeń i wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

W świetle powyższego skuteczne zakwestionowanie przypisanej sądowi swobody w ocenie dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd.

Skarżący nie wykazał, aby ocena dowodów przeprowadzona przez sąd przekraczała ramy określone powyższym przepisem stając się tym samym dowolną.

W ramach stawianego zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia przepisu art. 233 1 k.p.c. skarżący zdaje się prezentować stanowisko, że z chwilą zawarcia umowy przez strony i dostarczenia koparki wraz z operatorem, operator ten stał się pracownikiem powoda i pozwany nie ponosi już żadnej odpowiedzialności związanej z realizacją łączącej strony umowy. Jak można wnioskować z treści pism składanych przez stronę pozwaną w toku procesu jak i stwierdzeń zawartych w apelacji, jego zdaniem swoje zobowiązanie wykonał w całości i w sposób prawidłowy dostarczając koparkę z operatorem.

Stanowisko takie jest jednak błędne i nie znajduje oparcia w węźle obligacyjnym łączącym strony. Jak wskazano wyżej, łącząca strony umowa polegała na świadczeniu przez pozwanego usługi polegającej na wypożyczeniu sprzętu wraz z obsługą operatorską, czyli osobą, która zgodnie z umową powinna mieć umiejętność i zdolność obsługiwanego tego sprzętu. Realizacja tej umowy następowała zaś każdego konkretnego dnia, kiedy powodowa spółka wynajmowała od pozwanego koparkę wraz z osobą obsługującą ten sprzęt.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego materialnoprawną podstawę roszczenia powoda w zakresie żądania zapłaty dochodzonej kwoty powinien stanowić przepis art. 471 k.c. dotyczący odpowiedzialności kontraktowej dłużnika wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zawartej umowy. Zastrzec przy tym należy, że szkodą powoda (odpowiadającą kosztom usunięcia uszkodzenia rury gazowej, które spowodował operator koparki w dniu 7 listopada 2011 r.) nie było samo uszkodzenie dokonane przez „osobę wynajętą” przez pozwanego, lecz nienależyte wykonanie przez pozwanego zobowiązania w świetle łączącej strony umowy.

Odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. wymaga spełnienia przesłanek, jakimi są: szkoda, niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego zobowiązania, związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą, która musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Na wierzycielu spoczywa obowiązek udowodnienia istnienia zobowiązania i jego treści, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, powstania szkody i jej rozmiaru, związku przyczynowego, przy czym przepis art. 471 in fine k.c. zawiera domniemanie prawne, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada. Wzruszenie domniemania z art. 471 in fine k.c. obciąża dłużnika.

Sąd Okręgowy uznaje, że powód udowodnił istnienie zobowiązania oraz wykazał, iż pozwany w dniu 7 listopada 2011 roku nie wykonał należycie zobowiązania określonego w umowie ramowej, polegającego na wypożyczeniu koparki wraz z obsługą operatorską, w sposób zgodny z treścią tej umowy, to jest w sposób gwarantujący właściwą obsługę sprzętu. Pozwany miał bowiem wypożyczać powodowi przez okres 2 miesięcy koparkę i osobę, która była zdolna ten sprzęt obsługiwać. Tymczasem w dniu 7 listopada 2011 r. operator sprzętu z wykazanych i bezspornych przyczyn (stan nietrzeźwości) nie był zdolny do wykonywania swojego obowiązku, czyli obsługiwanego koparki. Okoliczność ta stanowi pierwotne źródło powstałej szkody i statuuje odpowiedzialność pozwanego, bowiem pozwany nie wykonał zawartej umowy, gdyż nie dostarczył w umówionym okresie sprzętu wraz z operatorem – w tym rozumieniu, że operator nie był zdolny do prawidłowego obsługiwanego tego sprzętu, co stanowiło przyczynę poniesionej przez powoda szkody. Zatem, w świetle powyższych wywodów, nie można mieć wątpliwości, że pozwany umowy nie wykonał należycie.

Okoliczności sprawy i przedstawione w niej dowody wskazują też, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, że powód wykazał także, iż istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy niezapewnieniem w tym dniu sprawnej obsługi operatorskiej koparki z powodu nietrzeźwości jej operatora a powstałą szkodą - uszkodzeniem rury ułożonej w wykopie wykonywanego przez powoda odcinka gazociągu, na skutek czego strona powodowa zmuszona została do podjęcia działań naprawczych i poniesienia związanego z tym kosztu. Bezspornym w sprawie było bowiem, że sprawcą uszkodzenia był E. K. - operator wypożyczonej od pozwanego koparki.

Z zeznań świadka M. P. – kierownika budowy, wynika, że to on rozdzielał prace między poszczególnych pracowników z ramienia powoda. Sprawdzał też wykonywanie tych prac. Pan K. pracował na jego odcinku. Świadek wydawał mu polecenia. Pozwany nie dawał żadnych poleceń pracownikom, w tym operatorowi koparki. Na każdej budowie weryfikuje się stan trzeźwości. Przeważnie robią to służby BHP, należące do generalnego wykonawcy, które chodzą wśród pracowników i każą dmuchać. (...) Przy rozdziale obowiązków nie było sygnałów że pan K. jest pod wpływem alkoholu. W pewnym momencie w czasie dnia zauważył, że jest uszkodzony samochód pana K., że jest ślad przejechania gąsienicą po gazociągu. Zauważył, że pan K. bełkotał, dziwnie wyglądał. Zadzwoił po policję, która zbadała go i wyszło, że jest po alkoholu. Została uszkodzona izolacja fabryczna, zdarta do gołego metalu, były od góry ślady wgniecenia po zębach koparki i gąsienicach. Rura po zdarzeniu nie nadawała się do wykorzystania. Uszkodzenia były poważne. Cały odcinek był wycięty i wstawiono nową rurę. Świadek wskazał też, że miał do

dyspozycji pracowników z firmy powoda, a sprzęt mechaniczny był wynajmowany. Wreszcie, co najistotniejsze, pan K. był wynajęty od pozwanego (k. 253).

Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. na powodzie spoczywał ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, co niewątpliwie w sprawie nastąpiło. Aby uwolnić się od odpowiedzialności, dłużnik powinien zaś udowodnić, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany przyznał, że podczas wykonywanych prac operator koparki wynajmowanej powodowi w ramach zawartej umowy był w stanie nietrzeźwości. Tymczasem do jego obowiązków kontraktowych należało zapewnienie sprawnej obsługi sprzętu. Wskazane przez świadka okoliczności zdarzenia wskazują na brak jakichkolwiek okoliczności, następstwie których pozwany nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c. za niezapewnienie obsługi koparki w tym dniu i poniesioną w związku z tym przez powoda szkodę. Nie może zmienić tego nieuzasadniona stanem faktycznym i prawnym sprawy ocena pozwanego, że to na powodzie ciążył obowiązek niedopuszczenia nietrzeźwego operatora na wynajętym mu przez pozwanego sprzęcie.

Należyta ocena wskazanych okoliczności uzasadnia przyjęcie występowania wszystkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, zakres szkody doznanej przez powoda wynikał z ustaleń poczynionych przez biegłego (opinia k. 377-389) niekwestionowanych przez pozwanego, które pokrywały się z dochodzonym przez powoda roszczeniem.

W konsekwencji nie ma potrzeby odnieść się do zarzutów zawartych w apelacji w zakresie ustaleń poczynionych co do uznania czy też nie przez pozwanego zasadności roszczenia powoda (zarzut 1c apelacji), skoro zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę została przesądzona w wyniku postępowania sądowego, a rozmiar dochodzonego przez powoda odszkodowania pokrywa się z ustaleniami biegłego dokonanymi w toku postępowania sądowego.

Bezzasadny jest zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy faktu przedawnienia roszczeń powoda zgłoszonych w pozwie (zarzut 6 apelacji).

W związku z tym, że umowa stron jest umową nienazwaną, a roszczenia powoda są związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 118 k.c., przedawniają się po upływie lat trzech, czego pozwany nie kwestionuje. Zasadą jest, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). W rozpoznawanej sprawie roszczenie powoda stało się wymagalne wraz z upływem terminu płatności wynikającym z faktury VAT wystawionej w dniu 31 stycznia 2012 r. na część dochodzonego w procesie roszczenia, to jest co najmniej od dnia 22 lutego 2012 r. (k. 68), natomiast powództwo w zakresie całej kwoty roszczenia zostało wytoczone w dniu 28 stycznia 2015 r., czyli przed upływem 3-letniego okresu przedawnienia.

Nie podlega uwzględnieniu także najdalej idący zarzut nieważności postępowania z uwagi na powagę rzeczy osądzonej (pkt 1 f oraz 5 apelacji). Zważyć w tym miejscu należy, że art. 366 k.p.c. wskazuje, iż granice przedmiotowe powagi rzeczy osądzonej obejmują tylko to, co stanowiło przedmiot i podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w chwili wyrokowania (art. 316 k.p.c.).

Pozwany w zarzucie podnosi, że sprawa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami został już prawomocnie rozstrzygnięta. Tymczasem wskazuje na sprawę o sygn. akt V GC 280/12, która dotyczyła roszczenia pozwanego o zapłatę wynagrodzenia za wypożyczenie koparki, a nie roszczenia powoda rozpoznawanego w niniejszej sprawie. Zatem brak jest tożsamości przedmiotu rozstrzygnięcia w obu sprawach. Brak jest też podstaw do odniesienia zakresu regulacji art. 366 k.p.c. do kwestii nieuwzględnienia tożsamy argumentów podnoszonych przez powoda we wskazanym postępowaniu jako przesądzających o nieuwzględnieniu jego roszczenia w postępowaniu niniejszym.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku z urzędu, oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Powyższe uzasadniało zasądzenie od pozwanego, która przegrał sprawę, na rzecz powoda kwoty 1800 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego w tym postępowaniu kosztów z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, ustalonego po uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia 21 332,15 zł na podstawie § 2 pkt 5 związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Iwona Godlewska Jolanta Jachowicz Tomasz Bajer